

LESŁAW SYKUT

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, Lublin, Bilkiewicz Krzysztof, kabaret Babel, Kraków, Łódź, PRL, ulica Radziszewskiego, ulica Sowińskiego, ulica Chodźki, ulica Noworybna, ulica Krakowskie Przedmieście, ulica Krakowskie Przedmieście 32, ulica Krakowskie Przedmieście 72, Miasteczko Akademickie, współczesność, Studenckie Bractwo Satyryczne Loża 44, kabaret Loża 44, Loża 44, życie artystyczne, życie kulturalne, OKSAM, Ogólnopolskie Konfrontacje Studentów Akademii Medycznych, Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe, Lidzbarskie Biesiady Humoru i Satyry, Spotkania z Balladą (program satyryczny), Co jest grane (program radiowy,) restauracja Pod Strzechą, wspomnienie o ojcu, rodzina i dom rodzinny, Chór Akademii Medycznej, wyjazdy zagraniczne Chóru Akademii Medycznej, Zakład Przemysłu Odzieżowego Gracja, Akademia Medyczna, służba wojskowa lekarzy, studia medyczne, zespół bigbeatowy Duchy, stan wojenny (1981-1983), cenzura UB, Kolenda Stanisław, Maksymiuk Eugeniusz, Michalec Grzegorz, Mijał Lucyna, Rogalski Jerzy, Sykut Kazimierz, Szymański Irosław, Szerembel Marek, Wijatkowski, Maciej, Wójcik Piotr

Chór Akademii Medycznej

Próby chóru [Akademii Medycznej] też były w różnych miejscach, ale często były tutaj na wydziale muzycznym UMCS na Narutowicza. Odbываły się też i po domach prywatnych, bo śpiewaliśmy na głosy. Nie pamiętam, gdzie jeszcze te próby chóru były czy była jakaś sala. Czasem gdzieś przy kościołach w jakichś salkach [ćwiczyliśmy], bo śpiewaliśmy dużo w kościołach. i oczywiście wszystkie te dęte akademie, które chór musiał uświetniać. Co jakiś czas szyto nam nowe stroje. Z niektórych wyrastaliśmy, ale zwykle chórzysta odchodzący przekazywał swój strój następnemu chórzysty. Oczywiście uprany i uprasowany. Takie były czasy, że nic nie było. Bieda była. Stroje szyła „Gracja” kiedyś taka słynna spółdzielnia krawiecka. Zajmowała cały ten budynek vis-à-vis dawnych Delikatesów i dawnego banku Bogatina. Tu, gdzie jest Sąd Rejonowy, dalej przystanek MPK i taki duży budynek na Krakowskim Przedmieściu przy skrzyżowaniu z Chopina. To tam była spółdzielnia krawiecka „Gracja” która szyła [dla nas] i obszywała też wszystkie panie. To był szczyt mody. w sklepie nic nie można było kupić. Jak człowiek kupił sobie jakiś

materiał, udało mu się gdzieś jakiś tam wystać w kolejce, to trzeba było jeszcze znaleźć kogoś, kto modnie coś uszyje, trzeba było mieć wejścia, a „Gracja” była znana w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2016-04-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Elżbieta Graboś
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"